

W moim magicznym domu – Hanna Banaszak

W dziurawym bucie mieszka mysz.
Nieźle go nawet urządziła.
Nigdy nie mówię jej: A kysz!
I ona też jest dla mnie miła.

Bywa, że wpadnie po sąsiedzku
Pożyczyć chleba albo sera,
Albo pogadać o czymkolwiek,
Kiedy samotność nam doskwiera.

W moim magicznym domu
Wszystko się zdarzyć może.
Same zmyślają się historie,
Sam się rozgryza orzech.

W moim magicznym domu
Ciepło jest i bezpiecznie.
Gościu znużony, gościu znudzony,
Jeśli zabłądzisz kiedyś w te strony,
Zajrzyj tu do nas koniecznie.

Przedstawię ci Macieja, kota
Fascynujący z niego facet.
Całymi dniami tkwi w fotelu
I lekceważy każdą pracę.

Lecz niewątpliwą ma zaletę,
Gdy spływa wieczór granatowy
On słodko mruczy wprost do ucha
Najbardziej senne bossanovy.

W moim magicznym domu
Wszystko się zdarzyć może.
Same zmyślają się historie,
Sam się rozgryza orzech.

Licho śpi w kącie cicho
I zegar tyka serdecznie.
Gościu znużony, gościu znudzony,
Jeśli zabłądzisz kiedyś w te strony,
Zajrzyj tu do nas koniecznie.

Tutaj nikt z nikim się nie liczy,
Gazet nie czyta, plotek nie słucha.
Tutaj jest miło i przytulnie,
Chociaż na świecie zawierucha.

Chociaż w powietrzu wciąż coś fruwa,
Głupieje z wiekiem stara ziemia,
Lecz w moim domu, chwała Bogu,
Nic, mimo zmian tych się nie zmienia.

W moim magicznym domu,
Dzięki Ci mądry Boże,
Same zmyślają się historie,
Sam się rozgryza orzech.

W moim magicznym domu
Ciepło jest i bezpiecznie.
Gościu znużony, gościu znudzony,
Jeśli ci kiedyś będzie po drodze,
Zajrzyj tu do nas koniecznie.



Słowa: J. Strobel, M. Czapińska
Muzyka: J. Strobel, M. Czapińska